

GABRIELA MATUSZKIEWICZ
Zespół Szkół im. M. Kopernika w Koninie

DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ W KONINIE W LATACH 1931-1939 NA PODSTAWIE PROTOKOŁÓW RADY PEDAGOGICZNEJ

Przedwojenny Konin... Wydawałoby się, że to zupełnie przeciętne, kilkunastotysięczne miasteczko, w którym ludzie: przychodzą na świat, zdobywają wykształcenie, zakładają rodzinę, prowadzą „interesa”, a w końcu umierają i odnajdują miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu – właściwym dla swej religijnej proveniencji.

A jednak, to miasto i ten czasokres jest niezmiernie ciekawy, ponieważ wraz z wybuchem II wojny zakończyła się pewna „epoka” w dziejach tej społeczności – epoka miasta wielokulturowego, miasta mówiącego wieloma językami.

Dlatego tak ważny jest każdy ślad przeszłości, który możemy odnaleźć, odkryć, a w końcu omówić i przedstawić szerszemu gremium.

Niniejszy artykuł przedstawia maleńki wycinek dziejów miasta, a właściwie dziejów oświaty konińskiej, dodać należy, że opowieść ta została skonstruowana na podstawie niezwyklego dokumentu, a niezwykłość tego źródła wynika z jego charakteru i w ogóle faktu jego zachowania się. Kilka lat niemieckiego panowania w mieście i regionie skutecznie ogołociło ten obszar z wielu dokumentów, pamiątek i zabytków, będących świadectwem wielowiekowego istnienia miasta. Protokolarz, a raczej Księga Protokołów Rady Pedagogicznej Publicznej Szkoły Doksztalcającej Zawodowej z lat 1931-1950, który jest podstawowym źródłem niniejszego artykułu został przechowany w czasie wojennej zawieruchy przez kierownika placówki – Józefa Rybarskiego. Po wojnie, nadal był wykorzystywany i wreszcie przekazany do szkolnego archiwum Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Koninie, tak bowiem dziś nazywa się placówka, której przeszłość próbujemy teraz odtworzyć. Protokolarz, to niestandardowego formatu zeszyt w sztywnej, kartonowej oprawie, opatrzony drukowaną etykietą, zatytułowany: „Księga Protokołów Rady Pedagogicznej kl. Szkoły”. Co prawda nie dopisano odręcznie nazwy szkoły, za to można odczytać, że został on wyprodukowany przez Drukarnię Państwową w Łodzi mieszczącą się przy ul. Piotrkowskiej 85. Księga jest w pełni wykorzystana i zawiera kilkadziesiąt spisanych odręcznie protokołów. Przy czym, interesujący nas okres zamyka się w 60. protokołach. Funkcję sekretarza Rady Pedagogicznej rokrocznie przydzielano konkretnemu nauczycielowi i tak: w latach 1931-1939 pełnili ją: Józef Gryboś, Józef Rybarski, Józef Krzywania, Stanisław Piątek, S. Kabata (użycie inicjału jest celowe i zostanie wyjaśnione w dalszych ustępach tekstu)¹. W tym zespole dokumentów znajdziemy: protokoły z egzaminów

¹ Księga Protokołów Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie, Protokoły z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie z lat 1931-1939, (dalej: KPRPSDZ).

wstępnych i końcowych oraz zapisy klasyfikacji za poszczególne semestry. W protokołach z egzaminów wstępnych wyszczególniono imiona i nazwiska uczniów oraz ocenę ich umiejętności. Co ciekawe, nie znajdziemy takich informacji na temat uczennic, które w 1938 r. rozpoczęły naukę w Publicznej Szkole Doksztalczącej Zawodowej. W protokołach z egzaminów końcowych zapisywano oceny, jakie chłopcy uzyskali z poszczególnych przedmiotów i egzaminów. Dla wielu mieszkańców Konina byłyby to ciekawa lektura, pozwalająca skonfrontować rodzinne anegdoty i historie opowiedziane przez dziadków i pradziadków, a zaczynające się różnie, ale kończące nieśmiertelnym stwierdzeniem: *gdy ja chodziłem do szkoły to dostawałem same piątki*. Z drugiej strony protokoły podają niepełne dane personalne nauczycieli lub zapisane są one tak niewyraźnie, że uniemożliwiają jednoznaczne odczytanie imienia, a zarazem płci (vide: S. Kabata). Nie ma w nich również informacji tak ważnych, jak choćby: data i miejsce urodzenia poszczególnych uczniów, te informacje bowiem zapisywane były w innego rodzaju dokumentach szkolnych, jak choćby metryki szkolne. Zatem jest to źródło zróżnicowane, bowiem protokoły różnią się objętością, dokładnością zapisów, formą czy też stopniem uszczegółowienia zagadnień prezentowanych w programie posiedzeń rady, mimo to umożliwiają odtworzenie dziejów Publicznej Szkoły Doksztalczącej Zawodowej w Koninie.

Ten rodzaj źródła, z całą pewnością determinuje treść opowieści jaką będziemy usiłowali snuć. Może się ona wydać jednowymiarowa, ale warto pochylić się nad tym dokumentem, wydobyć z niego tyle treści ile to możliwe i stworzyć pewien obraz przeszłości. Nie będzie to obraz pełny i tak wielobarwny jakbyśmy sobie tego życzyli, ale na pewno ciekawy.

W okresie międzywojennym, w Koninie istniało kilka szkół: 6 powszechnych, 3 średnie (z których przetrwała jedna), a także: Wojskowa Szkoła Podoficerska dla Małoletnich oraz szkoła zawodowa². Funkcjonowała ona najpierw pod szyldem Kursów Doksztalczących dla młodocianych rzemieślników. W 1924 zmieniono nazwę na Doksztalcząca Szkoła Zawodowa, a od 1928 r. funkcjonowała jako Publiczna Szkoła Doksztalcząca Zawodowa (PSDZ). Taka nazwa szkoły utrzymała się i była zgodna z nomenklaturą wprowadzoną w czasie reformy szkolnej z 1932 roku³. Początkowo swoją siedzibę miała w budynku szkoły powszechnej przy ulicy Kościelnej (obecnie Dom Parafialny), a w 1927 r. została przeniesiona do nowego budynku szkoły powszechnej przy ul. Kolskiej 1⁴. W tym czasie obowiązki kierownika PSDZ pełnili: Antoni Kacprzak (do czerwca 1935 r.), a następnie Józef Rybarski⁵.

Jaki był cel i zadania tej szkoły?

W jednym z protokołów znajdziemy takie oto hasło-program:

Idźmy z wiarą i otuchą prowadźmy powierzona nam młodzież rzemieślniczą dla dobra Państwa, pogłębiajmy wychowanie religijno-moralne, indywidualne i społeczno-obywatelskie⁶.

² www.konin-starowka.pl/historia-konina/47-konin-historia-miasta.html. [dostęp: 29 grudnia 2014].

³ R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, Warszawa 1987, s. 287.

⁴ *90 lecie szkoły zawodowej, 50 lecie technikum, 40 lecie nadania szkole imienia Mikołaja Kopernika*, s. 16.

⁵ *25 lat Technikum Mechaniczno-Elektryczne im. M. Kopernika Konin, 65 lat Zasadnicza Szkoła Zawodowa Konin*, Konin 1986, s.63.

⁶ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 7 września 1938 r

Brzmi to może pompacyjnie, jednak forma nie deprecjonuje przecież treści, a trudno się nie zgodzić, że celem każdej szkoły, tamtej, sprzed blisko 100. lat jak i tej współczesnej, jest wychowanie młodego człowieka tak, aby był najpierw dobrym człowiekiem, potem dobrym sąsiadem, a wreszcie – obywatelem własnego państwa.

SZKOŁA: ORGANIZACJA ROKU SZKOLNEGO I ZAJĘĆ DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYCH.

Zgodnie z założeniami ustawodawcy, nauka miała trwać 3 lata, a uczniowie rokrocznie podlegali promocji do klasy programowo wyższej. Oczywiście rytmiczność promocji zależała od osobistych umiejętności i zdolności uczniów, doprawionych dużą dozą samozaparca i chęci kształcenia się wyrażanych nie tylko przez samego ucznia ale także, jak się okaże – przez jego mistrza. Dlatego o przychylność mistrzów, grono pedagogiczne zabiegało usilnie i na wiele sposobów, widząc w poparciu mistrzów szansę na rozwój, tak indywidualny poszczególnych uczniów, jak i całej placówki.

Rytm roku szkolnego jakiemu podlegała młodzież ucząca się w Publicznej Szkole Doksztalczącej Zawodowej niewiele różnił się od tego nam znanego: rozpoczynał się 1 września, a kończył pod koniec czerwca. Z tym, że w latach 1931-1934 rok szkolny dzielono na IV okresy, a klasyfikacji dokonywano w listopadzie, styczniu, marcu i czerwcu. W roku szkolnym 1934/1935 wprowadzono podział na dwa półrocza i klasyfikowano uczniów w styczniu oraz w czerwcu. Potwierdzeniem pozytywnego ukończenia kolejnego etapu edukacji było wypisane w zeszycie obecności świadectwo. Zakończenie roku szkolnego było ważnym wydarzeniem, któremu wraz z upływem lat nadawano coraz większe znaczenie. Zapraszano na tę uroczystość przedstawicieli organizacji rzemieślniczych oraz władz miasta. Od 1932 roku zakończenie roku szkolnego łączono z wystawą prac uczniowskich. Uroczystość zawsze odbywała się po południu, pomiędzy godziną 17. a 18. Innym ważnym wydarzeniem były egzaminy wstępne i końcowe. Egzaminy wstępne odbywały się pod koniec sierpnia lub w pierwszych dniach września. Przystępujący do nich musieli wykazać się odpowiednią znajomością rachunków oraz języka polskiego. Niektórzy przystępowali do egzaminów umożliwiających rozpoczęcie nauki od klasy II i jeśli uzyskane przez nich wyniki były zadowalające, to przyjmowano ich od razu do tej klasy.

Używając dzisiejszej nomenklatury powiedzielibyśmy, że szkoła ta była szkołą wieczorową, ponieważ lekcje odbywały się w godzinach popołudniowych, od godziny 17.10 do 18.45. W ciągu kilku lat, godziny te ulegały niewielkim wahaniom. W roku szkolnym 1938/39 wprowadzono zróżnicowanie, a mianowicie klasy młodsze: I i II rozpoczynały zajęcia nieco wcześniej, bo od godziny 16.35, natomiast klasy III: od godziny 17.25 i lekcje trwały wtedy do 19.30. Dwa razy w tygodniu (wtorek i czwartek), po lekcjach odbywały się zajęcia hufca szkolnego (przysposobienie wojskowe), obowiązkowe dla wszystkich uczniów⁷. Zgodnie z zaleceniami władz oświatowych każda jednostka lekcyjna miała trwać 50 minut, a przerwy pomiędzy lekcjami 5 minut⁸, zdaje się jednak, że w praktyce wyglądało to nieco inaczej – ale odchylenia te nie były rażące.

⁷ Np.: KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 3 września 1935.

⁸ Postanowienie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 6 grudnia 1932 r. w sprawie organizacji roku szkolnego w państwowych szkołach zawodowych, „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego” 1932, nr 12, s. 368.

Zajęcia odbywały się w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki. Pominięcie piątku wydaje się nieprzypadkowe, pewien procent uczniów był bowiem wyznania mojżeszowego i prawdopodobnie ta młodzież nie uczestniczyłaby w zajęciach odbywających się w piątkowe popołudnia.

Szkoła była bezpłatna, ale obowiązywała opłata wpisowa w wysokości 2 zł dla uczniów klasy I i II, oraz 2,5 zł dla uczniów klasy III. Uzyskane w ten sposób środki przeznaczano na pomoce naukowe: papier rysunkowy, zeszyty, pióra, stalówki. Pomoce przechowywane były w szkole, a ich sprawny rozdział w klasach zależał od dyżurnych, a potem gospodarzy klasowych. Z lektury materiału źródłowego wynika, że uczniowie nie posiadali podręczników, za wyjątkiem jednego przedmiotu, mianowicie: języka polskiego.

Oprócz wymienionego już języka polskiego obowiązywały następujące przedmioty: rachunki, religia, nauka o Polsce, nauka obywatelstwa, higiena, rysunek odręczny, rysunek geometryczny, kalkulacja.

Tab. 1. Podział przedmiotów w cyklu nauczania. Opracowanie własne

Klasa I	Klasa II	Klasa III
język polski rachunki religia	język polski religia nauka o Polsce materiałoznawstwo higiena rysunek odręczny rysunek geometryczny	kalkulacja nauka obywatelstwa język polski religia materiałoznawstwo higiena rysunek odręczny rysunek geometryczny

Przedstawiony powyżej podział przedmiotów jest właściwy dla roku szkolnego 1931/32, ale z niewielkimi zmianami taki podział przedmiotów obowiązywał w kolejnych latach. Jak łatwo można zauważyć, klasa pierwsza była czasem wprowadzenia w rytm zajęć. Niewątpliwie, był to również czas rozpoznawania umiejętności i zdolności uczniów, a także nadrabiania zaległości, tak aby w klasie drugiej uczniowie mogli poradzić sobie z materiałem znacznie już rozbudowanym i zróżnicowanym.

Tab. 2. Tygodniowy rozkład zajęć w r. szkolnym 1935/36. Opracowanie własne

dzień	Klasa I	Klasa II	Klasa III
pon.	rysunek odręczny	język polski religia rachunki	materiałoznawstwo higiena religia
wt.	język polski religia rachunki	materiałoznawstwo	rysunek geometryczny
śr.	rachunki język polski	język polski rachunki	materiałoznawstwo nauka o Polsce
czw.	rachunki język polski	rysunek geometryczny	język polski rachunki

Młody człowiek rozpoczynał naukę w szkole egzaminem i kończył również egzaminem. Dobrniecie do klasy III nie gwarantowało jednak uczniowi możliwości składania egzaminu, o tym decydowała Rada Pedagogiczna, która władna była dopuścić do egzaminu, zwolnić z egzaminu, dopuścić warunkowo lub zupełnie uniemożliwić młodemu człowiekowi przystąpienie do niego. Na podjęcie decyzji wpływ miały oceny ucznia, oddane prace zaliczeniowe, jego zachowanie i frekwencja. Z zasady nie zezwalano na przystąpienie do egzaminów osobom, które opuszczały dużo zajęć, a ich wyniki nie pozwalały mieć nadziei na pozytywny wynik końcowego sprawdzianu. Niekiedy do egzaminu dopuszczano warunkowo i choć była to praktyka częsta to nie obejmowano nią zbyt dużej liczby uczniów. Termin egzaminów ustalał i podawał kierownik szkoły, trwały one kilka dni. Najpierw uczniowie zdawali egzaminy pisemne, a po kilku dniach egzaminy ustne. Przedmioty z jakich zdawano egzaminy zmieniały się, a może raczej zmieniały się nazwy, jakimi je określano. I tak mamy egzamin z: rachunków, kalkulacji, rachunkowości, języka polskiego, korespondencji. W zasadzie są to dwa przedmioty: rachunki i język polski, ale występujące pod różnymi nazwami, czego dowodzi sposób dokumentowania wyników w/w egzaminów. Większość uczniów klasy lub klas III była dopuszczana do egzaminów końcowych, a z tej grupy większość zdawała je i otrzymywała świadectwo ukończenia szkoły. Efekty pracy dydaktyczno-wychowawczej mogły być zatem powodem satysfakcji. Przełomowy był rok szkolny 1938/39, w którym władze oświatowe uszczegółowiły oczekiwania względem przyszłych absolwentów Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej. I tak w protokole czytamy, że:

Uczeń klasy III musi umieć wypisać się poprawnie po polsku i wykazać się znajomością literackiego języka ojczystego i wtedy dopiero można dać mu świadectwo ukończenia szkoły⁹.

Tak postawiony warunek spowodował, że rada pedagogiczna z mniejszym optymizmem spojrzała na umiejętności swoich uczniów i nie dopuściła do egzaminów końcowych 24 uczniów (na 82 osoby uczące się w dwóch klasach III). Ostatecznie, spośród tej grupy egzamin złożyło 50 osób, a świadectwo ukończenia szkoły wydano 41 osobom. Co ciekawe, właśnie egzamin z języka polskiego był przysłowiowym gwoździem do uczniowskiej trumny, bowiem wszyscy z 9. abiturientów, którzy nie zdali egzaminów końcowych „wyłożyli się” na języku polskim. Ta sytuacja mniej dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę, że 7 osób z tej grupy to abiturienti pochodzenia żydowskiego, a dla nich język polski nierzadko był „drugim” językiem.

Szkoła nie żyła i nie żyje jedynie nauką i ocenami. O dynamice życia szkolnego świadczą inicjatywy i wydarzenia, które odbiegają od rutyny rozgrywającej się na linii: tablica – szkolna ława, tak jest dziś tak było również wtedy. Protokoły rady pedagogicznej, nie są zbyt dobrym źródłem do stworzenia szkicu tego, co dzieje się poza procesem dydaktycznym, ale można uchwycić kilka istotnych elementów i postawić kilka tez. Publiczna Szkoła Doksztalająca Zawodowa była szkołą wieczorową, ale nie znaczy to wcale, że ograniczała swoją działalność jedynie do przygotowania uczniów do egzaminów końcowych, bowiem bardzo mocno akcentowano konieczność wychowywania. Każda klasa miała przydzielonego wychowawcę klasowego, a nauczycielom zalecano, aby część zajęć poświęcali na sprawy wychowawcze¹⁰. Ponadto, codziennie ktoś z grona

⁹ KPRPSDZ, Protokół z Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego w dniu 24 lutego 1939.

¹⁰ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 20 stycznia 1938

pedagogicznego pozostawał do dyspozycji uczniów, którzy potrzebowaliby jakiego wsparcia, czy pomocy¹¹. W czasie posiedzeń rad klasyfikacyjnych omawiano również zachowanie wychowanków w poszczególnych klasach. Zdaje się, że nauczyciele nie mieli większych problemów z utrzymaniem dyscypliny na zajęciach, choć niekiedy odnotowywano uwagi wskazujące, że:

czasem trudno opanować tak liczną klasę¹²

lub

są takie dni, kiedy trudniej jest nam utrzymać młodzież w takim stopniu, w jakim sobie postanowiliśmy¹³.

Lektura kilkudziesięciu protokołów wskazuje na pewną tendencję: najłabsze zachowanie i frekwencję odnotowywano w klasach pierwszych, natomiast klasy najstarsze zyskiwały pochwały, tak za zachowanie, jak i frekwencję. Pracę wychowawczą koncentrowano wokół pewnych zagadnień, które w pierwszym okresie nie były formułowane zbyt jednoznacznie, bo wskazywano raczej na ogólnie zarysowany problem, ale z czasem, zagadnienia te nabrały bardzo konkretnego kształtu i zdaje się, że formułowane były przez władze oświatowe, np.: 1) Wychowanie obywatelskie i państwowe. 2) Poszanowanie dobra publicznego. 3) Zachowanie się w szkole i poza szkołą. 4) Współzycie koleżeńskie.¹⁴

Kładziono duży nacisk na budowanie w uczniach postawy współodpowiedzialności za jakość życia szkoły, dlatego już w roku 1935 pojawił się pomysł stworzenia samorządu szkolnego. Niestety, nie można prześledzić jak wyglądała realizacja tej inicjatywy. Natomiast w 1938 roku zalecono, aby w każdej klasie powołać gospodarza klasy i zastępcę gospodarza, których zadaniem była troska o porządek w klasie i właściwe przygotowanie przyborów oraz pomocy szkolnych do zajęć¹⁵. O porządek na korytarzu oraz na podwórzu szkolnym również troszczyli się uczniowie dyżurni z klas III¹⁶.

Rok szkolny 1934/35 był bardzo ważny dla życia społeczności szkolnej, uruchomiono wtedy bibliotekę szkolną i świetlicę¹⁷. W kolejnych latach stwierdzano, że młodzież chętnie korzysta z zasobów biblioteki i świetlicy. W czytelniczym obiegu znajdowało się ponad 160 książek, a jedyna zamieszczona statystyka stanu czytelnictwa wskazywała, że każdy uczeń przeczytał co najmniej 4 książki w czasie roku szkolnego. Nie jest to może ilość oszałamiająca, ale gdy spojrzymy na nią w kontekście typu szkoły i ogólnego poziomu, należy uznać stan ten za zadowalający¹⁸. W ostatnim, przedwojennym roku szkoła doszła do porozumienia z biblioteką miejską i uczniowie mogli wypożyczać książki za opłatą zniżkową, po okazaniu legitymacji uczniowskiej¹⁹. Świetlica nie

¹¹ Por. KPRPSDZ, Protokoły z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie od roku szkolnego 1936/37 i późniejsze.

¹² KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 24 października 1933.

¹³ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 20 stycznia 1938.

¹⁴ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 3 września 1937.

¹⁵ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 7 września 1938.

¹⁶ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 4 września 1936.

¹⁷ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 16 sierpnia 1934.

¹⁸ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 12 czerwca 1936.

¹⁹ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 21 stycznia 1939.

Por. KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 17 grudnia 1934; Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 12 czerwca 1936.

miała swojej stałej siedziby, więc należy przypuszczać, że rolę tę pełniła wolna w danym dniu sala lekcyjna. W czasie zajęć na świetlicy wspólnie śpiewano, grano w gry, czytano a także słuchano radia zakupionego właśnie na potrzeby zajęć świetlicowych²⁰. Uczniowie mieli ponadto możliwość zrzeszania się i rozwijania własnych zainteresowań w ramach: koła sportowego, hufca szkolnego (przysposobienia wojskowego)²¹. Zorganizowano również dwa szkolne wyjazdy, jeden na wycieczkę do Liskowa, na wystawę *Życie i kultura wsi* (1937), a drugi – do Poznania na zjazd hufców szkolnych (1938)²². Od roku szkolnego 1935/36 na terenie szkoły działała także drużyna harcerska, która – co ciekawe nie znajdowała uznania w oczach grona pedagogicznego. W zapisie klasyfikacji klasy II odnotowano:

Większość uczniów kl. II należy do harcerstwa i na tę młodzież wywierają wpływ czynniki postronne²³.

Nie jest to może zwrot jednoznacznie negatywny, ale sugeruje pewną nieufność, żeby nie powiedzieć – niechęć. Szczególnie, gdy zestawimy to z wcześniejszym komentarzem pod adresem tej samej klasy:

Kurs II – poziom kursu dobry. Kurs słabo nastawiony państwowo²⁴.

SZKOŁA A ŚRODOWISKO LOKALNE

Jak widać, mimo pewnego ograniczenia czasowego oraz niewielkiej liczby godzin spędzanych w murach szkolnych, społeczność szkoły rozwijała swoją aktywność na wielu płaszczyznach. Były również takie inicjatywy, do których zapraszano przedstawicieli środowiska lokalnego. Zdaje się, że tradycją szkoły były spotkania opłatkowe uczniów i nauczycieli. W 1934 r. postanowiono na to spotkanie zaprosić również majstrów i tak już pozostało aż do wybuchu II wojny światowej²⁵.

W gronie pedagogicznym pojawił się również pomysł zorganizowania wieczoru tanecznego dla uczniów, a o pomoc w przygotowaniu zabawy zwrócono się właśnie do majstrów oraz ich żon (przygotowanie bufetu, plan zabawy itp.)²⁶. Nie odnajdziemy wzmianki o tym, jak wypadła realizacja tego pomysłu, ale wnioskować można, że inicjatywa okazała się trafiona, ponieważ w kolejnych latach stanowiła już stały element kalendarium roku szkolnego²⁷. Na zakończenie roku, jak już wspomniano, zapraszano majstrów i przedstawicieli władz lokalnych. Celem tych wysiłków było zbliżenie pomiędzy uczniami,

²⁰ Por. KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 17 grudnia 1934; Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 12 czerwca 1936.

²¹ KPRPSDZ, Protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie z lat 1931-1939.

²² KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 11 czerwca 1938.; Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 14 czerwca 1937.

²³ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 12 czerwca 1936.

²⁴ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 15.12. 1935.

²⁵ Np.: KPRPSDZ, Protokoły z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego w dn. 17.12.1934, 15.12.1936 r.

²⁶ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 17.12.1934.

²⁷ Por. KPRPSDZ, Protokoły z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbyte w dn. 15.12.1935, 15.01.1937, 20.01.1938

szkolą i majstrami. Można się zapytać czemu służyć miało to zbliżenie? Otóż, grono pedagogiczne upatrywało w nim podstawę i źródło dobrych wyników tak poszczególnych uczniów, jak i całej szkoły. Najlepiej sformułowali to sami nauczyciele, w ostatnim protokole sporządzonym przed wybuchem wojny:

Stan wychowawczy też różny, jak i stan naukowy. Są to uczniowie różnych zawodów, środowisk i różnego kierunku mistrzów. I dlatego w pierwszym rzędzie musimy wychować mistrzów i opiekunów naszych uczniów²⁸.

Słowa te są klamrą spinającą pewien czas, ale można je odczytać jako pewnego rodzaju świadectwo stabilnej pozycji, a zarazem program na dalsze lata trwania szkoły w środowisku lokalnym. U początków czasookresu omawianego w niniejszym artykule, temat relacji ze środowiskiem rzemieślniczym w ogóle nie pojawia się w protokołach. Natomiast kilkakrotnie wspomniano o postawach majstrów, świadczących o braku zrozumienia dla uczniów podejmujących naukę w szkole. Przejawiało się to choćby tym, że majstrowie nie zwalniali z pracy odpowiednio wcześniej, tak aby uczeń zdołał jakoś doprowadzić się do porządku, zdążyć na lekcje lub w ogóle nie puszczali uczniów na zajęcia, szczególnie w newralgicznych dniach przedświątecznych, przedjarmarcznych²⁹. Z czasem ta forma kształcenia utrwaliła się, a szkoła wrosła w oświatowy krajobraz Konina i sami nauczyciele dostrzegali, że ich prestiż i prestiż placówki znacznie wzrósł w środowisku rzemieślniczym. A w podsumowaniu roku szkolnego 1935/36 jako jeden z sukcesów odnotowano

nawiązanie ścisłego kontaktu z rzemieślnikami – z majstrami³⁰.

W 1939 r. kierownik szkoły, w celu jeszcze mocniejszego zbliżenia ze środowiskiem rzemieślniczym, zasugerował nauczycielom uczestniczenie w comiesięcznych konferencjach organizowanych przez Związek Rzemieślników³¹. Jak widać grono pedagogiczne nie pozostawało bierne i aktywnie oraz, co niemniej ważne – skutecznie budowało pozytywny klimat wokół szkoły, czy to poprzez wspomniane już inicjatywy, czy poprzez założone w 1934 r. Koło Absolwentów, którego opiekunem zawsze był specjalnie do tego zadania wyznaczony nauczyciel³². W tych działaniach niewątpliwym sprzymierzeńcem nauczycieli był czas, bo można przyjąć, że niektórzy absolwenci sami stali się majstrami i posyłali uczniów do swojej dawnej szkoły.

MŁODZIEŻ

Publiczna Szkoła Doksztalająca Zawodowa, jak sama nazwa wskazuje istniała, aby kształcić, a raczej doksztalać młodych rzemieślników w zakresie zagadnień teoretycznych. W latach 1921-1938 była to szkoła męska, natomiast w roku 1938 stworzono pierwszy oddział żeński³³. Zgodnie z przepisami oświatowymi wiek uczniów powinien

²⁸ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 9 czerwca 1939.

²⁹ Patrz, np.: Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 11 czerwca 1938 r.

³⁰ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 12 czerwca 1936.

³¹ KPRPSDZ, Protokół z Posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 9 czerwca 1939.

³² KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 16 sierpnia 1934.

³³ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 21 stycznia 1939.

mieścić się w przedziale pomiędzy 15. a 18. rokiem życia. Zwróćmy uwagę na fakt, iż ten zapis pojawia się w protokole obrad rady pedagogicznej dopiero w 1938 r., a w protokołach z egzaminów wstępnych nie były nigdy odnotowywane daty urodzenia kandydatów, nigdy też nie zwracano uwagi na konieczność weryfikowania wieku uczniów³⁴. Można zatem ostrożnie postawić tezę, że nie zawsze wiek uczniów Publicznej Szkoły Doksztalującej Zawodowej mieścił się w tym przedziale. Wahania pewnie nie były zbyt duże – być może różnica wynosiła rok lub dwa lata, ale fakt pojawienia się takiego zapisu w protokole wskazuje, że jakieś odstępstwa się zdarzały. Nie wynikały ze złej woli, czy lekceważenia przepisów, ale zapewne z warunków, nazwijmy je – obiektywnych. Przykładowo, chłopiec kończył szkołę powszechną, być może jedynie 5 klas³⁵ trafił na „termin” do rzemieślnika, a potem do szkoły doksztalującej. Jeśli był dość zdolny, zdawał z klasy do klasy, mógł ukończyć szkołę przed 18. rokiem życia.

Uczniowie tej szkoły łączyli pracę z nauką: i tak do południa przebywali w warsztatach rzemieślniczych „swoich” mistrzów, co dziś nazwalibyśmy „praktyczną nauką zawodu”, a popołudniu zasiadali w szkolnych ławach. Spotykali się tam adepci różnych zawodów: kowale, ślusarze, murarze, fryzjerzy, kupcy i wielu innych³⁶. Ta mozaika profesji tworzyła rokrocznie całkiem liczne zespoły klasowe, zwane również kursami. Założenie było takie, że klasa powinna liczyć co najmniej 40. osób, a uruchomienie klasy o mniejszej ilości uczniów, wymagało zgody władz oświatowych³⁷.

*Tab. 3 Ilość uczniów oraz liczba klas w poszczególnych latach.
Opracowanie własne.*

Rok szkolny	Ilość uczniów	Ilość klas
1932/33	128	3
1933/34	134	3
1934/35	120	3
1935/36	143	3
1936/37	189	4
1937/38	187	5
1938/39	224	5

Przedstawione powyżej dane ilustrują stan osobowy szkoły w dniu klasyfikacji końcowej w poszczególnych latach. W czasie roku szkolnego liczba uczniów w poszczególnych klasach zmieniała się. Niektórzy rezygnowali, ponieważ nie radzili sobie z materiałem naukowym, inni –

którzy nie chcą się nagiąć do rozporządzeń szkoły, usuwani są na pewien czas ze szkoły³⁸.

Widać jednak wyraźnie wzrost liczby uczniów i klas. Rokrocznie kilkudziesięciu chłopców kończyło szkołę i uzyskiwało świadectwo końcowe.

³⁴ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 24 lutego 1939.

³⁵ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 20 stycznia 1938 r.: informacja o uczniach przychodzących po ukończeniu 4 oddziałów szkoły powszechnej.

³⁶ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 11.06.1938.

³⁷ *Okólnik Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego z dnia 6 grudnia 1932 r. w sprawie reorganizacji szkół doksztalujących zawodowy*, „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego” 1932, nr 12, s 369-371.

³⁸ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 21.01.1939 r.

Tab. 4. Absolwenci Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej w latach 1932-1939. Opracowanie własne.

Rok szkolny	Liczba absolwentów
1932/33	32
1933/34	38
1934/35	38
1935/36	42
1936/37	38
1937/38	50
1938/39	41

W dostępnych materiałach źródłowych, nie odnajdziemy informacji o tym, skąd pochodzili i gdzie mieszkali uczniowie. Niewątpliwie przeprowadzona pogłębiona kwerenda wskazałaby pochodzenie i miejsce zamieszkania chłopców. Możemy jednak przyjąć, że większość zamieszkiwała w Koninie, a nieliczni poza miastem, lecz w bliskim jego sąsiedztwie. Jeśli chodzi o narodowość uczniów, możemy pewne wnioski wysnuć na podstawie imion i nazwisk oraz – posiadanej lub nieoceny z religii.

Tab. 5 Narodowość uczniów Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej w Koninie w latach 1932-1939. Opracowanie własne.

Rok szkolny	Polacy	Żydzi	Niemcy
1932/33	24	6	3
1933/34	32	3	3
1934/35	26	5	3
1935/36	36	5	3
1936/37	33	4	1
1937/38	41	7	2
1938/39	35	9	6

Tu również dla przejrzystości posłużono się danymi personalnymi zawartymi w protokołach egzaminów końcowych, uznając, że uzyskane dane będą w przybliżeniu miarodajne dla całej społeczności uczniowskiej. Trzeba jednak nadmienić, że gdyby skonfrontować przedstawione dane z informacjami zaczerpniętymi z protokołów egzaminów wstępnych mogłyby się pojawić rozbieżności na korzyść np.: narodowości żydowskiej. Rozbieżności te wynikałyby z prostego faktu, otóż nie wszyscy rozpoczynający naukę kończyli ją we właściwym dla swojego rocznika rytmie lub w ogóle. Trudno oprzeć się wrażeniu, że narodowościowa mozaika, budująca społeczność uczniowską, była odbiciem sytuacji etnicznej międzywojennego Konina³⁹.

Jak wyglądało życie tej młodzieży, jakie miała problemy, czy dostrzegało to grono pedagogiczne? Niewątpliwie, w większości byli to chłopcy niezbyt zamożni, o czym świadczy fakt, że kierownictwo szkoły skłonne było zwalniać niektórych uczniów

³⁹ Szacuje się, że w 1938 r. na około 12 tys. mieszkańców miasta Polacy stanowili 74%, Żydzi – 22% a Niemcy 3,2%. Za: T. A. Nowak, *Historia Konina*. <http://www.konin-starowka.pl/historia-konina/47-konin-historia-miasta.html>, [dostęp 29 grudnia 2014, godz. 19:50].

z obowiązku opłacenia wpisowego⁴⁰. Innym problemem było przepracowanie, zmęczenie oraz braki w zakresie higieny osobistej. Nauczyciele nie byli jednak pozbawieni wrażliwości i zdawali sobie sprawę z faktu, że za taki stan uczniów współodpowiedzialni są ich pracodawcy. Dlatego, aby jednak podnieść poziom higieny, a może raczej świadomości znaczenia higieny w życiu codziennym, zwracano szczególnie uwagę na utrzymanie porządku i czystości w klasach, na korytarzach. Stawiano więc wymagania tam, gdzie ich spełnienie zależało bezpośrednio i tylko od uczniów⁴¹.

Wydaje się, że wzajemne relacje pomiędzy uczniami a nauczycielami kształtowały się poprawnie. Jak wspomniano, wychowawcy i nauczyciele nie szczędzili pochwał rocznikom starszym, jakby już oszlifowanym. Wielokrotnie w czasie posiedzeń rady analizujących kończący się rok szkolny zaznaczano, że nie doszło do jakichś rażących wybryków, że praca wychowawcza postępuje w sposób zadowalający⁴². Zwracano uwagę na wysiłek, jaki uczniowie wkładali w naukę, na postępy, jakie czynili – premiując wytrwałość i pilność, czasem nawet kosztem realnych osiągnięć⁴³. Nauka pozostała jednak tradycyjną „kością niezgody” na linii grono pedagogiczne – uczniowie. Często utyskiwano na słabe wyniki uczniów, upatrując przyczyn nie tyle w lenistwie, ale przede wszystkim w niskim poziomie, jak prezentowali uczniowie rozpoczynający naukę w PSDZ. Jak wspomniano część z nich ukończyła zaledwie IV oddziały szkoły powszechnej i – o ile nie mieli możliwości nadrobienia zaległości w warunkach domowych – pewne było, że olbrzymie problemy z nauką staną się ich udziałem. Ponadto nauczyciele z góry musieli zakładać, że szkoła i zajęcia to jedyny czas efektywnego przyswajania wiedzy teoretycznej, ponieważ uczniowie zeszyty klasowe pozostawiali w szkole. Frekwencja była zatem problemem ogromnej wagi. Tu jednak również zdawano sobie sprawę, że wpływ na nią mają nie tylko osobiste chęci uczniów, ale także sytuacja zawodowa. I dlatego analizując frekwencję i jej nierzadko niezadowalający wymiar, często odpowiedzialnością obarczano majstrów, którzy wydłużali czas pracy uczniów lub wręcz nie pozwalali im uczestniczyć w zajęciach⁴⁴.

Oprócz wymienionych powyżej kwestii, rzec można – zasadniczych dla uczniów, pojawiały się jeszcze sprawy mniejszej wagi, ale ciekawe i budujące koloryt szkolnej egzystencji. We wcześniejszych ustępach wspomniano o czytelnictwie, działalności świetlicy – a więc miejscach, które pozytywnie kształtowały młodego człowieka, ucznia. Teraz jednak należy wspomnieć o czymś, co i dziś jest problemem wielu szkół – o papierosach. Początkowo, kwestia ta nie była sformułowana jasno i prawdopodobnie ukrywała się pod pojęciem: braku „porządku i ładu na korytarzach”. Trudno bowiem uznać, że popiół i resztki papierosów leżące na podłodze oraz opary dymu papierosowego składały się na obraz tak pożądanego przez kierownictwo szkoły „porządku i ładu”. Zatem aby polepszyć poziom wspomnianego „porządku i ładu” wprowadzono w 1936 r. dyżury uczniowskie, przy czym dyżurni wybierani byli spośród uczniów klasy najstarszej⁴⁵. Jednak już rok później

⁴⁰ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 15 grudnia 1935

⁴¹ Np.: KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 14 października 1937; Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 11 czerwca 1938

⁴² Np.: KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 15 stycznia 1937.

⁴³ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 21 stycznia 1939.

⁴⁴ Patrz, np.: KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 1 czerwca 1938.

⁴⁵ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 4 września 1936.

Celem zaprowadzenia większego jeszcze porządku na wniosek p. Rybarskiego postanowiono pełnić dyżury na korytarzach w czasie pauz⁴⁶.

W tym samym roku stwierdzono wprost, że

Należy zwrócić uwagę, by uczniowie po dzwonku natychmiast udawali się do klas, by nie palili papierosów na korytarzach⁴⁷.

Można więc śmiało uznać, że palacze byli przez wiele lat „zmarą” szkolnych korytarzy, a próbowano z nimi walczyć głównie ze względu na brak owego „porządku i ładu”, jaki pojawiał się wraz z dymem tytoniowym. O negatywnych skutkach palenia jeszcze wtedy zbyt wiele nie wiedziano i nie mówiono. Nie ma także nigdzie wzmianki, że zachowanie to uznawano za tak naganne, że było karane uwagą czy naganą.

GRONO PEDAGOGICZNE

W latach 1931-1937 grono pedagogiczne nie było zbyt liczne – łącznie z kierownikiem szkoły stanowiło je 6 osób, ale w ostatnich latach przed wybuchem wojny powiększyło się o kilka osób, i tak w roku szkolnym 1937/38 liczyło – 9. nauczycieli, a w 1938/39 – 12. Wynikało to oczywiście z większej ilości klas i uczniów, przy niezmienionym harmonogramie godzin i dni nauki. W tabeli poniżej przedstawiono kadrę pedagogiczną Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej w Koninie w latach 1931-1939.

Tab. 6 Grono pedagogiczne Publicznej Szkoły Doksztalającej Zawodowej w Koninie w latach 1931-1939. Opracowanie własne.

Imię i nazwisko	Okres zatrudnienia	Nauczany przedmiot	Uwagi/dodatki
Antonowicz Henryk	1932-33	religia	ksiądz
Badyński Marian	1931/32 – 1935/36	j. polski, materiałoznawstwo, nauka obywatelska	zatrudniony od 1930 wychowawca
Duszyńska	1938/39 (II półrocze)	rysunki	klasa żeńska
Dybczak Wacław	1934/35 – 1935/36	j. polski, rachunki, rachunkowość, wyposażenie warsztatu	w latach 1921-1926 kierownik szkoły; wychowawca, wypożyczalnia książek i biblioteka; SKO
Flisiak Stefan	1933/34	religia	ksiądz
Gryboś Józef	1931/32 – 1933/34, 1936/37 – 1938/39	materiałoznawstwo, higiena, nauka o Polsce, nauka obywatelska, organizacja warsztatu	wychowawca, opiekun koła absolwentów
Kabata S.	1938/39	rysunki, rachunki	świątelnia szkolna

⁴⁶ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 14 października 1937.

⁴⁷ KPRPSDZ, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytego 20 stycznia 1938.

Kacprzak Antoni	1931-32 – 1934/35	kalkulacja, nauka obywatelska	kierownik szkoły od 1926 do 1934
Kierzkówna Józefa	1938/39 (II półrocze)	j. polski	klasa żeńska
Kość Jacek	1930/31 – 1931/32	religia	ksiądz
Krzywania Józef	1935/36 – 1938/39	rysunek odręczny	wychowawca, koło sportowe, hufiec szkolny
Kwiatkowski Jan	1934/35 – 1938/39	religia	ksiądz
Majewski Kazimierz	1937/38 – 1938/39	nauka o Polsce, j. polski	wychowawca, biblioteka
Misiak	1938/39	rys. zawodowy, rys. geometryczny	wychowawca, koło pomocy naukowych
Nowakowska	1938/39	rachunki	klasa żeńska
Piątek Stanisław	1937/38	rachunki	wychowawca, świetlica
Raciborska Maria	1931/32 – 1937/38	rachunki, kalkulacja, arytmetyka	zatrudniona od 1930, świetlica, wychowawca
Rybarski Józef	1931/32 – 1939	rys. odręczny, rys. geometryczny	zatrudniony od 1924, wychowawca, hufiec szkolny, opiekun SKO, kierownik szkoły od 1935
Wypychowski Stanisław	1935/36 – 1937/38	j. polski, nauka o Polsce	biblioteka, wychowawca

Patrząc na powyższą tabelę natychmiast dostrzegamy pewne luki, mianowicie – brak imion niektórych nauczycieli. Nie jest to zaniedbanie, choć może tak, ale nie autora tego opracowania. Otóż, nazwiska pozbawione imion, to nazwiska nauczycieli, którzy podjęli pracę w ostatnim, przedwojennym roku szkolnym. Przy czym tylko pp. Kabata i Misiak, od września, natomiast pozostałe osoby – na przełomie 1938/39 wraz z uruchomieniem klasy żeńskiej. Dlaczego nie odnotowano imion tych osób? Trudno dziś zgadywać, po prostu nie odnajdziemy ich w protokolarzu. Co ciekawe imię jednej z tych osób pojawia się w pełnym brzmieniu, ale jest ono tak zapisane, że może być traktowane zarówno jako imię żeńskie jak i męskie i trudno bez identyfikacji w oparciu o inne źródła jednoznacznie stwierdzić, jak imię to brzmiało. Uważna lektura protokołów ujawnia osobę, która nie została uwzględniona w powyższej tabeli. Otóż w protokołach pojawia się uczestnik posiedzenia Rady Pedagogicznej określony mianem „p. Ryczkowa” i „p. Ryczkowa J.” Kim była ta osoba? Dlaczego pojawia się na zaledwie dwóch posiedzenia Rady Pedagogicznej w roku szkolnym 1938/39? To pytania, na które być może nie odnajdziemy odpowiedzi, ale warto odnotować obecność tej osoby.

Większość nauczycieli uczyła więcej niż jednego przedmiotu, a ponadto pełniła obowiązki wychowawcy klasowego. Pedagodzy mieli również przydzielone zadania dodatkowe, np.: zajęcia w świetlicy, bibliotekę, czy koło absolwentów.

Można jako postulat do kolejnej kwerendy postawić pytanie, czy Publiczna Szkoła Dokszałcająca Zawodowa była jedynym miejscem zatrudnienia wymienionych nauczycieli? Gdzie jeszcze pracowali?

Było to grono nieliczne, ale sumienne, zaangażowane, a zarazem umiejące bronić swojego zdania i swoich wychowanków, co najlepiej obrazuje sprawa konfliktu pomiędzy prof. Krzywanią a jednym z uczniów klasy III (rok szkolny 1937/38).

Przyczyn konfliktu dziś nie dojdziemy, ale faktem jest, że uczeń został z klasy wyproszony, a profesor oznajmił, że nie dopuści go do zajęć, o ile nie zostanie przeproszony. Uczeń najwyraźniej nie był skory do okazania skruchy, sprawa oparła się o szacowne gremium. Grono nie potrafiło dojść do porozumienia, tym bardziej, że wychowawca ucznia – p. prof. Wypychowski, stanął w obronie wychowanka. W toku dyskusji stwierdzono, że powołana zostanie komisja do zbadania sprawy, a uczeń aż do podjęcia przez komisję ostatecznej decyzji na lekcje uczęszczać będzie. Sytuacja nie była komfortowa ani dla ucznia, ani dla urażonego profesora, tym bardziej, że zbliżał się termin klasyfikacji uczniów kończących szkołę. Ocena pracy wyżej wymienionego ucznia z rysunków również stała się powodem dyskusji, ostatecznie ocenę ustalono w toku głosowania i ów uczeń ukończył szkołę⁴⁸.

Patrząc na życie Publicznej Szkoły Dokszałcającej Zawodowej w Koninie można stwierdzić, że uczniowie i grono pedagogiczne tworzyli dość zżytą i pełną energii społeczność. Odnosimy wrażenie, że mimo iż czasu na naukę i zajęcia dodatkowe nie było zbyt wiele, to starano się ten czas wykorzystać możliwie najlepiej, by zarówno praca na polu edukacji, jak i wychowania przynosiła dobre efekty. W omawianym okresie, szkoła przeżywała intensywny rozwój, stale wzrastała liczba uczniów, pojawiały się nowe pomysły i inicjatywy mające na celu mocniejsze zespolenie społeczności szkolnej ze środowiskiem lokalnym. Trzeba przyznać, że niemal 20-letnia obecność tej formy kształcenia na tyle mocno wpisała się w oświatowy krajobraz Konina, że gdy 2 września 1945 r. rada pedagogiczna rozpoczęła, pod przewodnictwem kierownika szkoły Józefa Rybarskiego, obrady, w progach szkoły stała już dość liczna grupa młodzieży (ponad 100 osób) podzielona na klasy i gotowa do podjęcia nauki. Ale to już zupełnie inna historia...

⁴⁸ KPRPSDZ, Protokoły z posiedzenia Rady Pedagogicznej PSDZ w Koninie odbytych w dniach: 23 maja 1938, 20 czerwca 1938.

DZIAŁALNOŚĆ PUBLICZNEJ SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ ZAWODOWEJ W KONINIE W LATACH 1931-1939 NA PODSTAWIE PROTOKOŁÓW RADY PEDAGOGICZNEJ

Słowa kluczowe: Konin, dwudziestolecie międzywojenne, szkoła dokształcająca, rada pedagogiczna

Przed II wojną światową Konin był niewielkim liczącym niewiele ponad 10 tys. miastem. Stanowił jednak dla regionu Wielkopolski wschodniej ważny ośrodek administracyjny i gospodarczy. Co prawda nie rozwinął się tutaj na wielką skalę przemysł, ale za to handel i rzemiosło – działające na rzecz i w oparciu o okoliczne wsie, funkcjonowały na dobrym poziomie.

W mieście istniało kilka szkół: 6 powszechnych, 3 średnie, jedna wojskowa oraz jedna zawodowa. Z uwagi na charakter i położenie miasta, ostatnia z wymienionych szkół odgrywała niezwykle istotną rolę dla rozwoju lokalnej społeczności. Szkoła ta powstała w 1921 r., do wybuchu wojny kilkakrotnie zmieniała nazwę, ostatecznie od roku 1928 funkcjonowała jako: Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa. Artykuł omawia działalność owej szkoły w latach 1931-1939. Podstawowym źródłem do odtworzenia tamtej rzeczywistości była dla autorki Księga Protokółów Rady Pedagogicznej z lat 1931-1939. Są to najstarsze zachowane protokoły dokumentujące funkcjonowanie placówki. Szkoła ta była szkołą dokształcającą, zatem trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż młodzież, początkowo tylko męska, a od początku roku 1939 – również żeńska, uczyła się w jedynie popołudniu, a do południa pracowała i uczyła się zawodu w warsztatach i sklepach. W kolejnych latach systematycznie wzrastała liczba uczniów, a w czerwcu 1938 rok szkolny zakończyło 224 chłopców i dziewcząt. W tym czasie z młodzieżą pracowało 6. nauczycieli, a w ostatnim przedwojennym roku ich liczba wzrosła do – 11. Placówka mogła poszczycić się świetlicą i biblioteką szkolną.

To co w tym czasie udało się zbudować nauczycielom i uczniom pozwalało z nadzieją spoglądać w przyszłość i snuć optymistyczne plany dalszego rozwoju. Niestety 1 września 1939 r. zamknął bezpowrotnie ten rozdział dziejów konińskiej szkoły zawodowej.

THE ACTIVITY OF THE PUBLIC VOCATIONAL TRAINING SCHOOL IN KONIN IN YEARS 1931–1939 ON THE BASE OF PROTOCOLS OF THE TEACHING STAFF MEETINGS

Keywords: Konin, interwar period, training school, teaching staff

Before World War II Konin was a small city of around 10, 000 dwellers. For Eastern Wielkopolska however it was an important administrative and economic centre. Admittedly, the great industry did not develop here, but trade and craft based on local villages presented good standard of functioning.

In the city there were several schools: 6 universal schools, 3 secondary schools, one military school and one vocational school. Because of the character of the city and its location, the last one played an important role in the local community. This school was established in 1921 and till the outburst of World War II, it changed its name several times. Finally, since 1928 it was known as The Public Vocational Training School. The paper presents the activity of above mentioned school in years 1931 – 1939. The basic source for reconstruction of that reality was the Book of Protocols of Teaching Staff Meetings covering years 1931 – 1939. These are the oldest preserved protocols documenting the functioning of the institution. The school was a training school, that is why it is important to notice that young people, initially only males and since the beginning of 1939 also females, studied only in the afternoons. In the morning and early afternoon they worked and learnt in workshops and shops. In next years the number of students increased systematically and 224 boys and girls graduated from the school in June 1938. At that time 6 teachers worked with the young people and in the last year before World War II their number increased to 11. The institution took pride in its own after-school club and library.

The achievements of the teachers and students at that time allowed them to look into the future with hope and make optimistic plans concerning further development. Unfortunately, 1st September 1939 closed finally this part of history of the vocational school in Konin.